

## Bolesna strata.

Ogólne współczucie i żal wywołała wiadomość o przedwczesnym zgonie dzielnego dziennikarza i urzędnika śp. dra Adama Bieńkowskiego, radcy sekcijnego w prezydium rady ministrów w Wiedniu. Zgaśł w 43 roku życia niezwykle pracowitego i obfitego w plon już bogaty.



Bolesna strata: Śp. dr. Adam Łada Bieńkowski.

Śp. dr. Bieńkowski rozpoczął działalność publicystyczną w redakcji *Gazety Lwowskiej*, w której pracował lat kilkanaście. Ukończywszy studia prawnicze wstąpił do namiestnictwa, nie porzucając jednak redakcji. Wybitne zdolności, niezwykła sumienność i pracowitość zwróciły nań powszechną uwagę, to też już 1903 r. został powołany do departamentu prasowego w prezydium rady ministrów, gdzie awansował kolejno na wicesekretarza, sekretarza i radcę

sekcijnego. Przebywając stale w Wiedniu, zasilając pisma polskie swymi cennymi pracami.

Pozostawił po sobie pamięć jak najlepszą, jako człowiek wielkiej prawości, niezłomnego hartu duszy i zapалу. Polak gorący i szczery, tęsknił do kraju, niestety nie było mu danem powrócić w ojczyste strony.

Cześć jego pamięci!

## Okropna katastrofa w kinematografie we Lwowie.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, w ten dzień z taką tęsknotą oczekiwany, a z radością witany przez młodzież, rozegrała się we Lwowie, w lokalu teatru kinematograficznego w pasażu Mikolascha straszna, wstrząsająca tragedia, której ofiarą padło życie właśnie dwu chłopaków nieletnich, a kilkunastu odniosło ciężkie i bolesne rany.

Wypadek zaszedł pod koniec przedstawienia, a spowodowany został karygodną lekkomyślnością jakiegoś wyrostka. Oto w chwili, gdy na sali panowała ciemność, zaświecił on zapalną bengalską i równocześnie głośno krzyknął: „pali się!” Osłepiający blask ognia bengalskiego i okrzyk ten wywołały wśród zebranej młodzieży straszliwą panikę. Mimo nawoływań rozważnych osób, które zorientowały się w sytuacji, mnóstwo widzów poczęło się cisnąć do jedyne go wyjścia sali, oraz na schody, prowadzące z piętrowego lokalu na parter. I to właśnie spowodowało okropną w skutkach katastrofę. Na schodach tych bowiem zebrało się już wiele osób, oczekujących końca pierwszego przedstawienia, aby zająć miejsca na drugie, które wnet miało się zacząć. Osoby, zgromadzone na schodach wąskich a krętych, usłyszawszy głosy przerażenia i widząc uciekających z sali, poczęły również uciekać, zatarasowały jednak wyjście jedyne. Zamieszanie więc powstało niestłuchane, ścisk i tłok doszedł w jednej chwili do niebywałych rozmiarów, a skutki paniki okazały się straszne. Oto dwaj chłopcy, jeden liczący 12, a drugi 14 lat, ponieśli wskutek stratowania śmierć na miejscu, wielu zaś chłopców pokaleczono, a dwu doznało gwałtownego wstrząsu nerwowego.

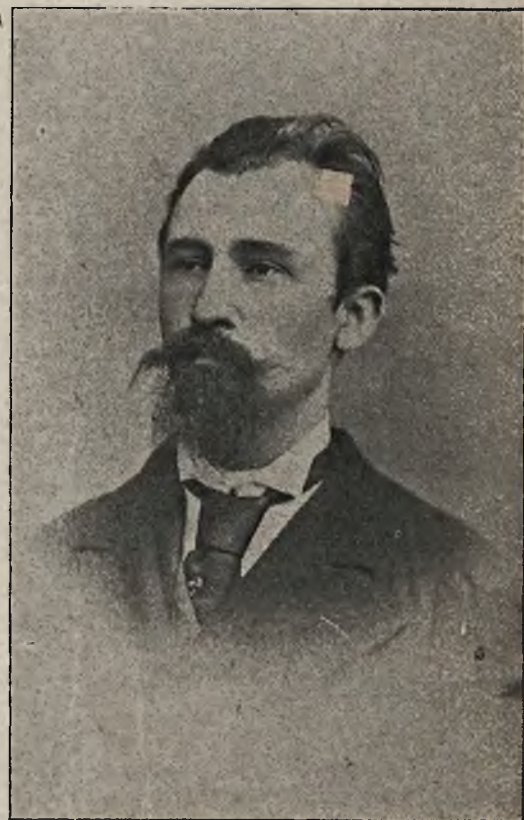
Kannymi zajęło się pogotowie ratunkowe, policja zaś podjęła śledztwo w celu wyszukania winnych katastrofy a lokal kinematografu — oczywiście po niewczasie — zamknięto.

## Śmierć sędziwego dziennikarza.

W ubiegłym tygodniu zmarł we Lwowie ś. p. Józef Laskownicki, dziennikarz i literat, wieloletni współpracownik *Dziennika polskiego*. Ś. p. Laskownicki cieszył się ogólną sympatią i poważaniem, był bowiem dziennikarzem bardzo tegim i serdecznym kolegą.

Po za dziennikarstwem uprawiał śp. Józef Laskownicki literaturę powieściową, pozostawił też kilka większych prac. Jedną z największych i najlepszych jest powieść *Rusini*, na tle stosunków w Galicji.

Ś. p. Laskownicki należał do gorliwych zwolenników organizacji dziennikarzy, brał też bardzo czynny udział w pracach przygotowawczych około założenia towarzystwa dziennikarzy polskich. W ostatnich latach z powodu słabości i podeszłego wieku usunął się w zacisze domowe.



Śmierć sędziwego dziennikarza: Śp. Józef Laskownicki (zdjęcie z lat młodości).

Osierocił dwu synów, znanego dziennikarza i radnego miasta Lwowa, Brouisławę, oraz starca, go zarządcę pocztowego, Józefa.

## Wigilia „politycznych” w więzieniu.

Chyba jedną z najsmutniejszych chwil dla „politycznych”, przebywających w więzieniach, musiał być wieczór wigilijny. W zakratowanej celi zbudził ich zapewne odgłos dzwonów, wzywających radośnie na pasterkę. stanął przed nimi ten rzewny i piękny obraz wieczoru wigilijnego, w otoczeniu rodziny.



Wystawa „Sztuki podhalańskiej”: Komitet wystawy: Artysty malarze Rembowski i Skotnicki, architekt Wesolowski i prof. szkoły zawod. Skoczylas.



Okropna katastrofa w kinematografie we Lwowie: Teatr „Kino” w pasażu Mikolascha we Lwowie. (X) Drzwi, po których stratosowano dwu chłopców na śmierć, a kilku poraniono.

Fot. M. Münz, Lwów.